

Energia słoneczna szansą dla ciepłownictwa

24-go lutego został opublikowany na portalu CIRE tekst pt. „**Odpady komunalne szansą dla ciepłownictwa**”, oparty na wypowiedziach Prezesów Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie (IGCP), Pana Jacka Szymczaka i Pana Bogusława Regulskiego¹. Artykuł dotyczy potencjału wykorzystania odpadów komunalnych w ciepłownictwie, w tym także w sytuacji gdy ciepłownie stają się elektrociepłowniami. Twierdzą, że dzięki wykorzystaniu odpadów w elektrociepłowniach można uzyskać około 1,4 TWh energii elektrycznej (około 1 proc. rocznej produkcji) oraz 21 PJ ciepła dla potrzeb systemów ciepłowniczych (prawie 6 proc. rocznej produkcji). Pan Prezes Szymczak przyznaje jednak że koszty realizacji tego programu są dziś trudne do oszacowania.

Wiele innych spostrzeżeń w wypowiedziach przedstawicieli IGCP jest cennych nie tylko dla samej Izby i jej członków ale także dla mieszkańców i państwa. Szczególnie ciekawe jest wiązanie modernizacji ciepłownictwa z realizacją przez Polskę przyjętego przez UE tzw. pakietu „3x20” oraz otwarcie na nowe źródła paliw jak biomasa i biogaz, które sprawdzają się zarówno w technologiach tradycyjnych, jak i w nowoczesnym procesie kogeneracji. W ich ocenie, lokalnie można korzystać też z ciepła geotermalnego, czy energii słonecznej, ale – jak zagadkowo dodają - *są to wszystko jednak drogie technologie, których rozwój nie zawsze jest wspierany przez odpowiednie regulacje prawne.*

Potem następują jednak bardziej jednoznaczne stwierdzenia i postulaty: „...*dostawcy ciepła oczekują wsparcia rozwoju kogeneracji i zwracają uwagę na paradoks, że (ich zdaniem): obecnie łatwiej jest otrzymać pieniądze na instalowanie baterii słonecznej do ogrzewania wody w budynkach podłączonych do sieci ciepłowniczych*”. W końcu Prezes Szymczak dodaje, że: „*Tę samą wodę można ogrzać „ciepłem systemowym” i jest to bardziej uzasadnione ekonomicznie, niż instalowanie mało efektywnych podgrzewaczy słonecznych, które np. w czasie tej zimy zniknęły pod warstwą śniegu*”.

Złośliwy internauta napisał w komentarzu: „... tam gdzie płynie ciepło systemowe śniegu nie było, bo sieci dziurawe, ale to nic odbiorcy systemowo zapłacą”. Trudno w całej rozciągłości zgodzić się z taką oceną ciepłownictwa i ciepłowników, bo w ostatnich latach znacznej poprawie uległa sprawność zaopatrzenia w ciepło sieciowe i jakość usług. Ale trudno się też zgodzić z niektórymi tezami, czy wręcz przekazanymi opinii publicznej informacjami.

- 1) Średnioroczna wielkość wsparcia w przeliczeniu na dotacje na energię słoneczną w latach 2005-2008 wynosiła tylko **24 mln zł/rocznie**
- 2) Jak podaje NFOŚiGW² w ramach II Konkursu Programu dla przedsięwzięć w zakresie odnawialnych źródeł energii i obiektów wysokosprawnej kogeneracji zorganizowanego przez NFOSiGW przyjęto 87 wniosków na dofinansowanie przedsięwzięć opiewających na łączną kwotę ponad 1,8 mld zł. Najwięcej wniosków o pożyczkę wpłynęło od zainteresowanych inwestowaniem w przedsięwzięcia związane z wykorzystaniem biomasy i biogazu na łączną kwotę ponad 665 mln zł. (...) Budżet na dofinansowanie przedsięwzięć z zakresu odnawialnych źródeł energii OZE i obiektów wysokosprawnej kogeneracji wyłonionych w trybie konkursów w ramach całego Programu w latach 2009-2012 wynosi 1,5 mld zł. Natomiast w konkursie 2010

¹ <http://www.cire.pl/item,45336,1.html>

² www.nfosigw.gov.pl

roku kwota środków przeznaczona na dofinansowanie przedsięwzięć wynosi 500 mln zł. Zgodnie z zasadami konkursu **200 mln zł ma być przeznaczone na przedsięwzięcia związane z wytwarzaniem energii elektrycznej i ciepła z biomasy i biogazu**". Wśród różnych technologii które były i są wspierane w ramach programu NFOSiGW nie ma energetyki słonecznej.

Pomimo skromnego wsparcia sektor energetyki słonecznej termicznej rozwija się szybko i wraz ze wzrostem kosztów paliw i energii oraz kosztów ogrzewania zdobywa coraz więcej zwolenników i to nie tylko jako jedna z tańszych opcji redukcji emisji. Do tej pory ponad 40 000 gospodarstw domowych korzysta z energii słonecznej do podgrzewania wody i wspomagania ogrzewania i nowe, wychodzące naprzeciw potrzebom i celom społecznym, inicjatywy NFOSiGW i innych funduszy ekologicznych także ważny swój cel społeczny. Jest to typowe działanie po stronie popytu, redukujące koszty ogrzewania, zmniejszające zapotrzebowanie na energię z paliw kopalnych i zmniejszające jednocześnie emisję. Zgłaszanie w stosunku do lokalnej energetyki słonecznej pretensji ze strony dostawców ciepła i energii jest tak samo niezasadne jak krytyka działań właścicieli mieszkań zmierzających do termomodernizacji (wspieranej m.in. funduszem termomodernizacyjnym), budownictwa pasywnego czy budowy zielonych dachów zmniejszających zapotrzebowanie na chłodzenie w lecie itp. inicjatyw obywateli doskonale wpisujących się w obecne wyzwania i politykę energetyczną i ekologiczną UE i państwa.

Za demagogiczne należy uznać **stwierdzenia dotyczące ośnieżenia słonecznych podgrzewaczy wody, a za nieprawdziwe informacje o niskiej sprawności kolektorów słonecznych** i słonecznych systemów grzewczych. Z technicznego punktu widzenia problem ośnieżenia nie dotyczy to kolektorów płaskich. Problem, w niektórych przypadkach może dotyczyć kolektorów próżniowych o podwójnym przeszkleniu, ale np. duńskie czy austriackie przedsiębiorstwa ciepłownicze stosujące wielkowymiarowe systemy kolektorów słonecznych lokalizują je najczęściej na powierzchni gruntu lub w miejscach łatwo dostępnych, aby nie było problemu z ew. mechanicznym usunięciem warstwy śniegu. Poza tym, śnieg w Polsce utrzymuje się maksymalnie ok. 2-3 miesięcy i to w okresie najmniejszych uzysków z instalacji słonecznej, więc straty spowodowane zalegającym śniegiem są znikome. Porównanie kosztów ciepła z systemów energetyki słonecznej w porównaniu z innymi zielonymi technologiami też wychodzi na korzyść tych pierwszych, nie korzystają zresztą do tej pory z certyfikatów czy ulg podatkowych, ani nie wymuszanej karami, tak jak to jest w innych branżach OZE. Sprawność samych kolektorów słonecznych sięga 80-90% a sprawność końcowa słonecznych systemów grzewczych 40-50%. Biomasa jest niezwykle ważnym dla Polski paliwem niskoemisyjnym, ale warto też pamiętać, że energetyka słoneczna termiczna ma ponad 20 -krotnie większą sprawność niż np. przetwarzanie energii słonecznej w procesie fotosyntezy na biomasę i nie uszczupla zasobów ziemi uprawnej.

Argumenty techniczne i ekonomiczne oraz stan i prognozy rozwoju energetyki słonecznej termicznej są przedstawione w opracowaniu wykonanym przez Instytut Energetyki Odnawialnej i Panel Producentów i Instalatorów Urządzeń Energetyki Słonecznej - „**Panel 20 x 2020**”, pt. „Wizja rozwoju energetyki słonecznej wraz z planem działań do 2020 r.”³.

W rozwoju energetyki słonecznej jest podesne miejsce dla przedsiębiorstw ciepłowniczych i to zarówno w systemach wielkowymiarowych po stronie bezpośredniej produkcji ciepła, zwłaszcza w okresie letnim (c.w.u.), jak i po stronie popytu – bezpośrednio u mieszkańców,

³ www.panelsloneczny.eu

zwłaszcza tych zlokalizowanych dalej od źródeł „ciepła systemowego”. W ten sposób działają przedsiębiorstwa ciepłownicze w Danii, na które powołują się w swoich wypowiedziach Prezesi IGCP, w Niemczech, w Austrii i innych krajach. Istnieje też polski przykład wykorzystania instalacji płaskich słonecznych przez Zakład Energetyki Ciepłej w Wołominie, który uzyskał wsparcie Fundacji EkoFundusz i jest członkiem IGCP. Instalacja słoneczna o wielkości 400 m² wspomaga podgrzewanie wody w miejskiej sieci ciepłej.

Uważamy za nieprawdziwe i szkodliwe społecznie tezy postawione w ww. artykule, które być może są wynikiem skrótów myślowych, ale wymagają i sprostowania i dodatkowej refleksji po stronie autorów tych wypowiedzi.

Członkowie Panelu Słonecznego 20 x 2020

